Kronika Farmaceutyczna

Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej.
Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Cena prenumeraty:
Numer pojedyńczy: **50 gr.** Kwartalnie: **1 zł. 50 gr**
Rocznie: **6 zł.**
Dla Członków o 50% taniej.
Prenumeratę uiszcza się zgóry.

Komitet Redakcyjna z ramienia Związku w osobach p.p. Leliwa — dział polemiki; Krupića — sprawy K. Ch.; Sekretarz Generalny — dział urzędowy, mag. Jakubowski dział zapytań i odpowiedzi. A. Ojrzyński — bibliografia Członkowie Komitetu: Edw. Łukaszewicz, H. Muszyński i Nałęcz.

Redaktor naczelny P. J. Kramkowski

Redakcja i administracja czynna od godziny 11 do 3 po południu prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefon 136-20. Konto czekowe P. K. O. 8.491.

Rok XXIII. Nr. 5. Czerwiec

TREŚĆ NUMERU: 15 Czerwca 1924 r. Protokół posiedzenia Komitetu Redakcyjnego z dnia 3 czerwca 1924 r. Protokół VIII Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w dniu 5, 6, 7 kwietnia 1924 r. dokończenie. Statut wszechpolskiego Związku Zowodowego Farmaceutów Pracowników. Wojna chemiczna. — Pułkowni *Adolf Małyszko.* Wystawa obrony przeciwgazowej — *M. A.* Sprawa Lubelska Sprawa Zgadzaj contra Wiśniewski. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Związku Z. F. P. w Oddz. Warszawskim. Kronika Związkowa.

21 czerwca 1924

Gdy biją gromy zawieruchy społecznej, gdy dwa obozy stają wobec siebie do walki o lepsze jutro, — jeden z nich zawsze bywa zwycięzcą, nie zawsze jednak zwycięzcy wracaja z pola walki okryci laurami wśród hucznych wiwatów. Daleko częściej wodzowie w świetnym orszaku w lśniących zbrojach wjeżdżają pod arki tryumfalne, przyjmują chleb i sól od wyzwolonych, a prawdziwi szeregowi zwycięzcy, okryci kurzem, w znoju, nieraz o kulach nikomu nie znani, cicho krocza ścieżyną polną do swojej skrommnej chałupy. Lecz bywa i tak, że pomimo zwycięstw szara masa zwycięzców cicho wraca do domów rozczarowana, że zwycięstwo nie dało takich świetnych wyników, jakich się spodziewano rozpoczynając walkę.

Strejk farmaceutów w Warszawie załamał się i został przez związek zlikwidowany. T. zw. główny postulat, o który kruszono kopje, nie został osiągnięty: umowy zbiorowej właściciele nie zawarli, zapanowało wśród członków związku rozczarowanie, apatja.

Nie długo to jednak trwało. W miarę tego, jak kompetentni w sprawach związkowych koledzy informpwali ogół o sytuacji, wzrastać poczęło przekonanie, że właśnie teraz związek jest jeszcze bardziej potrzebny i wraz ze wzrostem zainteresowania się członków wzmogła się konsolidacja Związku.

Przed strejkiem płace pomocników waptekach Warszawskich wynośiły w walucie złotowe! 312 złp. Po strejku, natomiast, dzięki organizacji kolegów i ciągłemu ich porozumieniu się pomimo przegranego strejku wzrosło w większej częćci aptek do 350 złp. i w wielu aptekach nawet do 400 złp.

Świadczy to najwymowniej, że nawet i bez strejku, przy umowach indywidualnych o ile między pracownikami organizacja jest, o ile ona jest elastyczną, sprężystą, przystosowaną nie do czczych formułek, ale do realnego życia pracownicy zawsze swyciężyć mogą, jak zwyciężyli na terenie Warszawzkim.

Nie gorzej sprawa stoi i na prowincji.

Od pewnego czasu w wydziałach Rekomendacji Pracy, jak związkowych tak i prywatnych odczuwa się silne zapotrzebowanie na pomocników do aptek prowincjonalnych. Dotkliwy jednak brak ich powoduje, że właściciele aptek nie mogąc się obejść bez pracowników muszą celem zaangażowania pomocnika zgadzać się na jego warunki. Z tego powodu o 10%—15% opustach datujących się z okresu inflacyjnego marki nie ma mowy. Owszem, jest mowa, jak zresztą było przed wojną, o kompensacie w formie 10—15% dodatków. Niektórzy koledzy idą tak daleko w żądaniach, że stawią wymagania opłaty zastępstw w stosunku po 25 złp. za dzień pracy.

Istniejące i ogłoszone w s oim czasie w Kronice wyjasnienie Min. Pracy i Op Sp. o 100% dodatku do płacy dziennej za pracę w porze nocnej decyduje szansę zwycięstw związku bezwzględnie na korzyść organizacji farmaceutów pracowników.

Wobec związku stają więc do rozwiązania takie zagadnienia: utrzymać skalę popytu na pomocników przez umiejętną politykę zabezpieczania im posad w drodze walki z siłami niefachowemi w aptekach; zwiększyć zapotrzebowanie magistrów w drodze wytworzenia im takich placówek pracy, do których ich

wzywa Komitet Obrony Przeciwgazowej Państwa przez umiejętne zastosowanie propagandy na tą potrzebę kraju.

Bliskie już rozwiązanie kwestji pomocnikowskiej przez czynniki miarodajne, automatycznie zwiększy zapotrzebowanie na pomocników, ale razem z tem i podaż magistrów i dla tego redakcja wzywa czytelników do związku dla omówienia powyższych zagadnień.

Protokuł

posiedzenia Komitetu Redakcyjnego z dnia 3 czerwca 1924 r.

Przybyli na posiedzenie mag. Jakubowski, kol. Nałęcz, kol. Krupica i red. Kramkowski. Nie przybyli skutkiem pracy w aptekach kol. kol. Muszyński i Ojrzyński. Zagaja posiedzenie redaktor zwracając uwagę na tą okoliczność, że żadne tendencje w kierunku podniesienia pisma nie osiągną skutku, o ile poprzednio nie będą sprecyzowane cele, jakim ono ma służyć. Po dyskusji zapada uchwała, że organ oficjalny związku ma na celu: 1) szybkie i ścisłe informowanie czytelników o wszystkich przejawach życia farmaceutycznego ze szczególnym uwzględnieniem kół pracowniczych a zwłaszcza życia związkowego; 2) informowanie o postępie wiedzy i techniki farmaceutyczno-chemicznej; 3) informowanie o działalności Komisji Porozumiewawczej Pracowniczych Związków Zawodowych; Omawianie warunków pracy zawodowej i polemika na jego tle. Dla osiągnięcia powyższych celów Komitet uchwala: prowadzić następujące działy; 1) Dział Urzędowy (Komunikaty K. P. P. Z. Z., Protokuły zjazdów: Rozporządzenia Zarządu Głównego wyroki Sądów Koleżeńskich) 4) Kronika: a) zagraniczna (ze świata) b) zarządzenia władz państwa, c) uniwersytetów, d) związkowa (centrala) e) z prowincji f) z życia towarzyskiego g) z sądów i t. p. 5) Bibjografja 6) zapytania i odpowiedzi redakcji. II. Prosić Zarząd Główny i Zarządy Oddziałów by nadsyłały do Kroniki miesięczne sprawozdania z działalności i z przejawów życia farmaceutycznego i towarzyskiego farmaceutów. Wymieniać na kronikę zagraniczne pisma farmaceutyczne (francuskie i niemieckie), względnie je zaprenumerować. Zwrócić się do firm z prośbą o nadsyłanie naukowych prac drukowanych o nowych środkach lekarskich. Celem pozyskania współpracownictwa sił naukowych wydelegować członków z Oddziałów do profesorów z prośbą o nadsyłanie prac. III. Podzielić pracę w Komitecie jak następuje: powierzyć kierownictwo działem polemiki Leliwie; działem spraw Kasy chorych kol. Krupicy; działem urzędowym — Sekretarzowi Generalnemu Związku: działem zapytań i odpowiedzi kol. mag. Jakubowskiemu; dział naukowy, wstępny, i Kronikę redaktorowi naczelnemu dział zapytań i odpowiedzi kol. mag. Jakubowskiemu; bibljografję kol. Ojrzyńskiemu; wstępną korektę artykułów klo. mag. Jakubowskiemu; ostateczną korektę i rewizję druków redaktorowi nacz. IV. Przeprowadzić od 1 sierpnia b. r. wydawnictwo Kroniki płatne w wysokości: numer pojedyńczy w cenie 50 groszy, dla członków o 50% taniej. Zmienić treść części tytułowej Kroniki w sposób jak następuje:

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. „KRONIKA FARMACEUTYCZNA" Organ oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej. Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Cena prenumeraty: numer pojedyńczy 50 gr. kwartalnie 1 zł. 50 gr. rocznie 6 zł. dla członków o 50% taniej. Prenumerata uiszcza się zgóry.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny. P. J. Kramkowski. Komitet Redakcyjny z ramienia Związku w osobach p p.

Łeliwa — dział polemiki; Krupica — sprawy K. Ch.; Sekretarz Generalny — dział urzędowy; mag. Jakubowski — dział zapytań i odpowiedzi. A. Ojrzyński — bibljografja. członkowie komitetu: Ed. Łukaszewicz, H. Muszyński i Nałęcz.

V. Protokół niniejszy zamieścić w najbliższym numerze Kroniki Farmaceutycznej.

Podpisy: (—) *Leliwa*, (—) *Jakubowski*, (—) *Nalęcz* (—) *Krupica*, red. (—) *Kramkowski*.

Protokół

VIII-go Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników w dn. 5, 6 i 7 kwietnia 1924 r.

2-gi Dzień obrad

Otwarcie o godzinie 10 m. 20 rano. Przewodniczy kol. Morgenstern Kol. Kramkowski przystępuje do czytania protokółu VI Zjazdu Delegatów. W dyskusji kol. Kramkowski na podstawie § 54 Statutu stwierdza nieważność protokułu VI Zjazdu. W rezultacie zdecydowano przyjęcie go do wiadomości. W tym czasie kol. Jankiewicz zgłasza wniosek nagły o unieważnienie na podstawie Statutu wyboru jego na przewodniczącego ze względu na należenie do Zarządu głównego, co stwierdza kol. Finowicki, odczytując odnosny ustęp Statutu. Kol. Kalicki stawia kontrawniosek, powołując się na inny ustęp Statutu, który głosi, iż Zjazd w tym względzie ma prawo decyzji, wskazuje natomiast na okoliczność, iż on, jako wiceprezes Zarządu Gł. nie ma prawa brać udziału w prezydjum Zjazdu. Zatem wniosek kol. Jankiewicza upadł, a zamiast kol. Kalickiego powołano do prezydjum kol. Szlindenbucha.

Następnie kol. Kramkowski odczytuje protokuł VIIZjazdu. W dyskusji zabiera głos kol. Jankiewicz, wypowiadając się za zatwierdzeniem protokułu. Kol. Finowicki popiera wniosek kol. Jankiewicza. Kol. Kramkowski zgłasza inny wniosek, by Zjazd przyjął do wiadomości protokuł. Kol. Nałęcz jest za przejściem do porządku dziennego, a wnioski odsyłać do komisji wniosków. Kol. Skwarczyński stwierdza, że niektóre szczegóły protokułu mylnie podano, zaś kol. Kalicki zbija zarzuty niektórych kolegów co do faktów zatargu z firmą Tow. Akc. Karpiński i S-ka, które w protokule podane są rzeczowo, Kol. przewodniczący ogłasza list nadesłany przez kol. Fried-

mana ze Lwowa, w którym tenże, życząc jaknajświetniejszych wyników Zjazdowi, wzywa go do zaprotestowania przeciwko nagance redaktora „Wiadomości Farmaceutycznych" p. Heroda na Kasy Chorych.

Następnie kol. Skwarczyński zdaje sprawę z działalności Zarządu Głównego. Porusza sprawę przebiegu likwidacji rozłamu w Oddziałach i zaznacza dążności do sanacji na polu organizacji Związku. Podkreśla brak zabarwienia politycznego Związku. Zaznacza dalej, iż najważniejszą bodaj kwestją jest kwestja finansowa, zarzucając niektórym oddziałom nie szczerość pod tym względem, bowiem nie wykazują prawdziwej ilości członków, by płacić mniej. Wzywa zatem oddziały, by zaprzestały tej szkodliwej taktyki, dalej wykazuje braki statutu obecnego i zaznacza o projekcie nowego, który braki te i luki usunie. Wspomina o uchwaleniu szeregu regulaminów dla poszczególnych resortów Zarządu Głównego. W sprawie sił niefachowych zaznacza, że prócz Oddziałów kieleckiego i częstochowskiego żaden dotąd nic nie poczynił. W sprawie dyżurów nocnych kol. referent stwierdza, iż Zarząd Główny zwracał się do Ministerstwa Pracy, które po dziewięciu miesiącach wreszcie nadesłało odpowiedź, że praca zasadnicza stosownie do umowy międzynarodowej obowiązuje nie więcej ponad 46 godzin tygodniowo, za godziny nadliczbowe płaca należy się o 100% wyżej od stawki dziennej. W tej sprawie zwraca się do kolegów delegatów, by poczynili kroki u miejscowych Inspektorów Pracy.

Następny referent kol. Kramkowski wyczerpująco przedstawia działalność Zarządu Głównego, zaznaczając iż główną przyczyną niesprawnej działalności jego jest to, że wielu członków zajmuje 2 stanowiska, t. j. jako członek Zarządu Gł. i Zarządu Oddziału warszawskiego. Podkreśla anormalność w wykonywaniu przez siebie dwuch funkcji jednocześnie, jako redaktora i kierównika biura, przez co jedno i drugie szwankuje i definitywnie zrzeka się udziału w jednej z tych dwu czynności. Kol. Skwarczyński nie zupełnie zgadza się z wywodami referenta w tym wypadku, że członkami Zarządu Głównego nie mogą być członkowie Oddziału warszawskiego, zaznaczając, że tymbardziej koledzy z prowincji nie mogą brać czynnego udziału w Zarządzie Głównym i obstaje za wybraniem kolegów przeważnie z Warszawy. Przewodniczący odczytuje wniosek o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum i popiera ten wniosek. Kol. Kalicki wypowiada się przeciw wnioskowi i zgłasza swój o przerwaniu dyskusji. Kol. Binekówna przeciw przerwie, co przez głosowanie obecni podtrzymują i kol. przewodniczący daje głos kol. skarbnikowi dla sprawozdania. W dyskusji kol. Cellermajer interpeluje o dokładne dane cyfrowe co do wkładów na arbitraż, które wpłynęły do 1-go kwietnia i po pierwszym b. r., jak również o ścisłe wyszczególnienie wpłaconych wkładek miesięcznych z poszczególnych Oddziałów. Poczem przewodniczący ogłasza przerwę 2-godzinną.

Obrady otwarto o godzinie 5-ej pop. Przewodniczący kol. Morgenstern otwiera dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Głównego, prosząc o zapisywanie się do głosu. Kol. Binekówna zabiera głos i wyjaśnia, że kol. Kramkowski opuścił niektóre punkty, co wpłynęło na niedostateczne oświetlenie sprawy zatargu na tle wyjazdu kol. Bieńkówny na urlop. Kol. Binekówna wyjaśnia dalej, że wyjazd jej nastąpił na zasadzie porozumienia z Zarządem Głównym i prosiła wówczas o zamieszczenie listu w „Kronice", czego nie uwzględniono. Kol. Podrygalski zabiera głos w kwestji sprawozdania skarbnika i zaznacza, że ponieważ sprawozdanie to jest niedostateczne, Zjazd traci na powadze. Kol. Ząbek i inni potwierdzają dowodzenia kol. Podrygalskiego, jak również kol. Jankiewicz. Kol. Cellermajer prosi o wyjaśnienie, czy dyskusja nad sprawozdaniem ma nadal trwać. Kol. przewodniczący wyjaśnia, że ponieważ nikt nie zgłasza sprzeciwu, więc ogłasza dyskusję za trwającą nadal. W odpowiedzi kol. Podrygalski zgłasza wniosek o przerwaniu dyskusji i żąda przedstawienia przez Zarząd Główny całkowitego sprawozdania Skarbnika. Popiera ten wniosek kol. Jankiewicz i jednocześnie przychyla się do wniosku kol. Cellermajera o wezwaniu na salę kol. Skarbnika. Kol. Kramkowski wyjaśnia, że kol. skarbnik jest obecnym i jednocześnie czyni zarzuty Komisji Rewizyjnej, która również ponosi odpowiedzialność za niedokładności skarbnika ze względu na swoją bezczynność. Kol. Kalicki stwierdza, że co do Komisji Rewizyjnej to listy były wysłane do członków na prowincji, z których kol. Strzeszewska dała odmowną odpowiedź. Kol. przewodniczący zgłasza dwa wnioski tej treści: I. ze względu na brak należytego sprawozdania skarbnika przerwać dyskusję i II ponieważ Komisja Rewizyjna nie wykazała swej pracy, wybrać ad hoc z pośród delegatów Komisję z 3-ch osób dla sprawdzestanu finansowego Zarządu Głównego. Wybrano pięciu członków, kolegów: Kamińskiego, Lewaszkiewicza, Froehlicha, Lacha i Janczynę, poczem urządzono przerwę.

Obrady wznowiono o godz. 10 m. 30 wiecz. Przewodniczący kol. Ruszczykowski udziela głosu kol. Jankiewiczowi, który odczytuje rezolucję Komisji Rewizyjnej. Kol. przewodniczący żąda od skarbnika wyjaśnień, który w krótkości daje uzupełnienia cyfrowe bilansu, który na marzec przedstawia się w ten sposób: przychód 3 miliardy 599 miljonów: rozchód — 1.370 miljonów, saldo na 1 kwietnia — 2.229 miljonów. Kol. przewodniczący zwraca uwagę, że Zarząd Główny powinien był bilans uwidocznić w lokalu i prosi, by na przyszłość było to przestrzeganem. Przewodniczący otwiera dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Zarządu Gł. Głos zabiera kol. Rabinowicz, zarzucając Zarządowi, że nie reagował na napaści redaktora Heroda na apteki Kasy Chorych. Kol. Cellermajer oponuje przeciw ostrej krytyce i oskarżeniom się Zarządu Głównego pod adresem oddziału lwowskiego co do bezczynności tegoż i protestuje przeciwko użycia wyrazu sabotowanie, jakiego użył Zarząd Gł. w jednym z okólników, zarzucając bezczynność. Zarzuca dalej Zarządowi Gł. biurokratyzm i kwestjonuje sprawę zaległości przez oddział lwowski, motywując tem, że opłakane warunki płacy, jakie farmaceuci w Małopolsce obecnie pobierają, nie pozwalają na uiszczenie długów. Głos zabiera kol. Nałęcz i stwierdza, że Zarząd Gł. miał możność utrzymania specjalnego kierownika biura. Kol. Kalicki replikuje, krytykuje wybór Zarządu na Zjeździe we Lwowie i zarzuca destrukcyjną robotę niektórym członkom, potępia niesolidaryzowanie się Oddziału lwowskiego co do od-

mowy w płaceniu podatku arbitrażowego. Nawołuje oddziały do wpłacania regularnego wkładek celem utrzymania sprawnego działania Zarządu Gł. W końcu przyjęto następującą uchwałę: *VIII Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Farm.-Prac. po wysłuchan u dyskusji nad sprawozdaniem udziela ustępującemu Zarządowi Gł. absolutoryum.*

Kol. Cellermajer zgłasza wniosek, by w następnym dniu obrad na 1-szy punkt porządku dziennego postawić sprawę wyborów do Zarządu Gł., na 2-gi — sprawę waloryzacji. Wniosek przyjęto. W dyskusji nad ustaleniem sposobu wyborów kol. Kalicki zgłasza wniosek, by komisja mandatowa ustaliła listę kandydatów. Wniosek przyjęto.

Zdaje sprawę Komisja Kas chorych i uspołecznienia aptek. Referuje kol. Skwarczyński. Przedstawia Komisji o przyjęciu uchwały tej treści w sprawie pragmatyki służbowej: VIII Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Farm.-Prac. po zaznajomieniu się z projektem pragmatyki służbowej przekazuje go Zarządowi Gł. do powołania odpowiedniej Komisji, która projekt roześle do wszystkich Oddziałów dla zaopinjowania i wysłuchania tudzież uzgodnień. Wniosek przyjęto. Przechodząc dalej do kwestji uspołecznienia aptek, odczytuje wniosek Komisji: Zjazd stoi na stanowisku uspołecznienia aptek, a jako formę przejściową projektuje wykup aptek przez specjalny bank apteczny, emisyjny, własność Związku magistratów i Sejmików i w tych aptekach kontynuuje eksploatację aptek. Wniosek wywołuje ożywioną polemikę. Kol. Cellermajer krytykuje ostro cały projekt, wypowiada się przeciw niemu, popierają go inni koledzy. Kol. Nałęcz w zasadzie jest za projektem, lecz z pewnemi zmianami. Zabiera głos kol. Kalicki, dowodzi konieczności uspołecznienia aptek, twierdząc, że apteki i lecznictwo nie powinny być przedsiębiorstwem kapitalistycznem, stoi na stanowisku porozumienia się ze wszystkiemi organizacjami pracowniczemi, bv w odpowiednim momencie postawić jednolite żądania na sejmie. Uspołecznienie aptek podaje w formie zakładania ich przez instytucje komunalne i społeczne, powstrzymanie wydawania koncesji na otwieranie nowych aptek i przekazywanie, właściciele których umierają, instytucjom społecznym lub rządowym i w końcu występuje przeciwko pomysłowi Banku emisyjnego aptecznego. Kol. C e l l e r m a j e r wobec spóźnionej pory zgłasza wniosek o przerwaniu obrad i odłożeniu głosowania nad wnioskami Komisji na następny dzień. Wniosek przyjęto i obrady zakończono o godz. 3 ej po północy.

3-ci dzień obrad.

Posiedzenie o godzinie 11 m. 30 rano. Przewodniczy kol. J a n k i e w i c z Przyjęto następujący porządek dzienny: 1) Wybory do Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, 2) Sprawozdanie komisji waloryzacji płac, 3) Sprawozdania innych Komisji, 4) Sprawa Oddziału lubelskiego i 5) pożegnanie i zamknięcie Zjazdu. kol, S k w a r c z y ń s k i zgłasza wniosek, by do porządku dziennego dołączyć sprawy poszczególnych oddziałów. Po krótkiej dyskusji wniosek większością głosów przyjęto. Głos zabiera kol. C e l l e r m a j e r celem dokończenia sprawozdania z prac komisji mandatowej. Stwierdza obecność 35 delegatów z 15 oddziałów. Przystąpiono do wyboru Zarządu Głównego. Kol. M o r g e n s t e r n odczytuje paragraf 35 Statutu o porządku wyborów. Kol. N a ł ę c z oświadcza się za wybieraniem do Zarządu Gł. kolegów z Warszawy a to ze względów technicznych, i zgłasza wniosek, by nie trzymac się statutu. Kol. K r a m k o w s k i oponuje i żąda ścisłego przestrzegania Statutu ze względów prawnych. Kol. K a l i c k i popiera wniosek kol. Nałęcza, lecz zaznacza, by nie wybierać li tylko kolegów z Warszawy ale wogóle ludzi zdolnych. Zgłasza wniosek o wybieraniu nie tylko z pośród delegatów, lecz wogóle z członków Związku Kol. F i n o w i c k i za ścisłem przestrzeganiem statutu i za wybieraniem przeważnie z Warszawy Przewodniczący zgłasza wniosek o przerwaniu dyskusji, który przez głosowanie przyjęto Kol. M o r g e n s t e r n zgłasza wniosek nagły o wybieraniu kolegów z Warszawy z wyłączeniem członków Zarządu oddziału warszawskiego. Kol. O s t r ę b s k i prosi o przedyskutowanie tego wniosku i zabiera głos, oświadczając się przeciw wnioskowi ze względu na niewielką ilość ludzi, którzy chcą, mogą i umieją pracować w Organizacji. Kol. K a l i c k i popiera kol. O t r ę b s k i e g o. Wobec tego kol. M o r g e n s t e r n cofa swój wniosek. Kol. S t ę p i e ń zabiera głos, oświadczając, iż na podstawie Statutu, Zjazd ²/₃ głosów może zmienić dany ustęp Statutu. Koledzy Finowicki i Otrębski podtrzymują mówcę. Wniosek kol. Stępienia poddano pod głosowanie. Na tym tle powstaje spór, bowiem kol. N a ł ę c z żąda, by głosy brano pod uwagę tylko obecnych ad hoc z pominięciem nieobecnych delegatów. Kol. Kol. Stępień i Otrębski protestują. Kol. N a ł ę c z zgłasza nagły wniosek; by głosować oddziałami ze względu na delegatów z Krakowa, którzy mają po 2 głosy. Kol. F i n o w i c k i protestuje, przytaczając rozporządzenie Ministra Pracy, że mają głos delegaci, a nie oddziały. Przewodniczący ogłasza listę kandydatow do Zarządu Gł. Kol. S k w a r c z y ń s k i zrzeka się kandydatury. Kol. Kalicki przyjmuje kandydaturę pod warunkiem, by oddziały nchwaliły budżet i raz na zawsze porzuciły dotychczasową taktykę względem Zarządu Gł. Kol. Cellermajer zgłasza wniosek o zdecydowaniu o sposobie wyborów, t, j. przez głosowanie tajne lub jawne. Przeszedł wniosek o tajnem głosowaniu. Przewodniczący ogłasza przerwę 5 minutową. Po złożeniu głosów kol. przewodniczący ogłasza, że ze względu na nieobecność kol. Skwarczyńskiego i Kalickiego, którzy jako delegaci w sprawie łódzkiej udali się do Ministra Pracy wstrzymuje ogłaszanie wyniku wyborów i stawia wniosek o przystąpieniu do sprawozdań Komisji wniosków. Rejeruje kol. Cellermajer. przedstawia *wniosek* delegatów z Krakowa *o ubezpieczeniu pracowników*. Kol. Nałęcz wypowiada się za wnioskiem, który jednogłośnie przyjęto. Dalej wnioski delegatów ze Lwowa i Krakowa o przyjęcie przez Zjazd *uchwały o Ustawie aptekarskiej i Izbach aptekarskich* tej treści *VIII Zjazd Delegatów Zw, Zaw. Farm.-Prac. Rzeczypospolitej Polskiej poleca Głównemu Zarządowi opracowanie powyższych projektów i przesłanie ich oddziałom do opinji i zatwierdzenia*, Kol. Kramkowski zgłasza *wniosek, by Zjazd polecił Oddziałowi lwowskiemu opracować projekt o Izbach aptekarskich w ciągu 3-ch miesięcy.* Wnioski oba większością głosów przyjęto. Pod obra-

dy wchodzi sprawozdanie Komisji finansowo-budżetowej. Referuje kol. Cellermajer. Przedstawia *preliminarz budżetowy*, który w całości Komisja określa na 1200 złotych. Kol. Nałęcz w dyskusji wypowiada się przeciw preliminarzowi, dowodząc, że ramki budżetu są zbyt małe, zwłaszcza, gdy mowa o wydatkach reprezentacyjnych i wydawniczych. Wydatki reprezentacyjne określa minimum na 300 złp. miesięcznie, z tego względu, że potrzeba, by instruktorzy choć raz na rok odwiedzili każdy oddział. To samo co do wydawnictwa, o ile chcemy, by „KRONIKA“ odpowiadała wymaganiom pisma poważnego. Kol. Cellermajer przeciwstawia się wnioskowi kol. Nałęcza o podniesieniu budżetu do wysokości 1800 złp. ze względu na ciężkie warunki ekonomiczne oddziałów, a zwłaszcza lwowskiego i krakowskiego i oświadcza się za przyjęciem budżetu stosownie do wniosku Komisji, stawia wniosek o poddaniu pod głosowanie wniosku Komisji, określającego budżet na 1200 złp. miesięcznie, zaś kol. Jankiewicz zgłasza wniosek o poddanie pod głosowanie swego wniosku o budżecie z poprawką na 1500 złp. W wyniku głosowania wypadło 7 głosów za wnioskiem Komisji i 7 głosów za wnioskiem kol. Jankiewicza. Wobec tego przyjęto wniosek kol. Finowickiego o imiennem głosowaniu, rezultatem czego było przyjęcie wniosku kol. Jankiewicza, określającego *budżet Zarządu Gł. na 1500 złp. miesięcznie.* Kol. Cellermajer zgłasza wniosek komisji, by wkładki $^1/_2{}^0/_0$-we do Gł. Zarządu oddziału uiszczały w stosunku do faktycznych poborów, a nie jak dotąd w stosunku do warszawskich. Kol. Cellermajer zwraca się z prośbą do Zjazdu, by wpłynął na Zarząd Główny, iżby, uwzględnił ciężkie położenie materjalne oddziału lwowskiego i skreślił zaległości w sumie 1.335 mil. Kol. Nałęcz co do tego zgłasza następujący wniosek: *uwzględniając ciężkie położenie materjalne oddziału lwowskiego VIII Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Gł. skreślić dług oddziału z 1.335 mil. do 520 mil. które oddział zobowiązują się spłacić w przeciągu trzech miesięcy.* Wniosek przyjęto. Po powrocie delegatów od Ministra Pracy, kol. Kalicki daje sprawozdanie z wyników konferencji, w rezultacie której Minister Pracy przyrzekł pomoc w sprawie łódzkiej. Przewodniczący ogłasza wynik wyborów:

Do Zarządu Głównego weszli: kol. Kramkowski (26 głosów), Nałęcz (26 głosów), Ruszczykowski (26 głosów), Jakubowski (24 głosów), Szlindenbuch (24 głosy), Lewaszkiewicz (22 głosy), Rabinowicz (17 głosów). Zastępcy kol: Ojrzyński (11 głosów), Otrębski (10 głosów), Fink-Finowicki (5 głosów), Królikowski (2 głosy), Cellermajer (5 głosów), Radwańska (2 głosy) Stępień (1 głos), Łopacki (1 głos), Froehlich (1 głos), Morgenstern (1 głos), Kurkowski (1 głos). Obrady przerwano o godz. 3 m 40.

Godz. 5 pop. Przewodniczy kol. Jankiewicz. Obecny jest na sali p. Inspektor pracy inż. Bohuszewicz. Kol. Kalicki zdaje sprawę z prac Komisji waloryzacji płacy. Komisja, opierając się na danych, wskazanych przez Zarząd Główny w przedwstępnych pracach w kwestji waloryzacji skreśliła stawki poborów w złotych: asystenta względnie pomocnika apteki na 400 złp. miesięcznie, zaś magistra względnie prowizora na 500 złp. miesięcznie, dla Górnego Śląska o 20% wyżej. Dyżury nocne o 100% wyżej od dziennej stawki. Stosowanie i uzależnianie poborów od taksy laborum raz na zawsze zniesione. Czas przejścia do waloryzacji z dniem 1 maja, ponieważ w tym terminie upada obecna umowa. Komisja stoi na stanowisku bezwzględnej, obowiązkowej, powszechnej umowy zbiorowej. Co do technicznego wykonania przewiduje się na 1 maja strajk, którego ciężar w pierwszym rzędzie spada na Warszawę. W razie konieczności prowincja obowiązana poprzeć strajkiem zwykłym dłuższym, czy jednodniowym demonstracyjnym. Akcja musi być jednolita jak w aptekach Kas Chorych, tak i w prywatnych. W razie dojścia do porozumienia wcześniejszego z Kasami Chorych np. Komisja proponuje, by pracownicy, którzy przystąpią do pracy dzielili zarobek pomiędzy zmuszonych strajkować. Dalej Komisja dążyć będzie do uzyskania w aptekach Kasy Chorych i innych instytucji społecznych wynagrodzeń za wysługę lat, w tym celu Związek wejdzie w porozumienie z organizacjami pracowniczemi i Związkami dla opracowania i uzyskania dla farmaceutów pragmatyki służbowej. Wszelkie zniżki lub podwyżki poborów stosować będziemy według statystyki Komisji drożyźnianej. Głos zabiera kol. Nałęcz, referent Komisji, który zgłasza wniosek o podniesieniu stawek do 450 złp. i 550 złp. Kol. Kalicki stawia *wniosek w sprawie strajku o opodatkowaniu członków w wysokości 50 miljonów od każdego członka, wpłacanych* w dwuch ratach t. j. do 15-go kwietnia 25 mil. i do 1 maja drugie 25 mil. marek. Wywiązuje się ożywiona dyskusja, w rezultacie której wnioski komisji większością 23 przeciw 7 głosów zostają przyjęte. Kol. Jankiewicz zgłasza wniosek o zwolnieniu Łodzi od podatku. Wniosek przyjęto. Kol. Cellermajer prosi o wyjaśnienie, czy podatek strajkowy uważać należy jako pożyczkę zwrotną, czy fundusz zapomogowy i zgłasza wniosek o podaniu pod głosowanie tej kwestji celem rozstrzygnięcia. Przechodzi wniosek, iż danina 50 mil. jest funduszem zapomogowym. Dalej sprawozdanie Komisji o siłach technicznych. Kol. Kalicki wzywa oddziały, by w tej sprawie poszły za przykładem oddziałów kaliskiego, kieleckiego, częstochowskiego i warszawskiego, które tę sprawę uregulowały. Kol. Berdowski zaznacza, że Białystok podawał listę sił niefachowych do Inspektora farmaceut., lecz do tej pory żadnego rezultatu niema. Zwraca się do Zarządu Gł., by poczynił kroki w tej materji w Ministerstwie Zdrowia.

Następnie sprawa przystąpienia do C. K. Z. Z., wniosek oddziału warszawskiego, lub do Zrzeszeń prac. umysłowych, wniosek kolegów Cellermajera i Morgensterna. Przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi Zrzeszeń prac. umysł. p. Małeckiemu który streszcza historję ruchu wśród organizacji prac. umysłowych i wzywa do przystąpienia do tych organizacji, powstaje ożywiona dyskusja, która zamienia się w gwałtowny spór, zwłaszcza, gdy kol. Nałęcz w ostry sposób krytykuje stanowisko przeciwników przystąpienia do C. K. Z. N. skutkiem czego kol. z Łodzi na ruch protestu wychodzą z sali. Konflikt zostaje zażegnany postawieniem wniosku przez kol. Kramkowskiego o przyłączeniu się Związku do Komisji porozumiewawczej Zw. Zawodowych. Kol. Kramkowski podkreśla luźny stosunek Związku do tej organizacji, której utworzene sprzyja ustaleneim wspólnej platformy w zasadniczych kwestjach pracowników. Wniosek poddano pod głosowanie, który 20 głosami przeciw jednemu bez powstrzymujących się przeszedł

W sprawie uspołecznienia aptek kol. Cellermajer referuje wniosek komisji o uchwalenie tej rezolucji: *VIII Zjazd delegatów stoi na stanowisku us ołecznieni i aptek, jako fo mę przejściową uchwal syssstem wykupu aptek przez Związek komunalny, Sejmiki i Gminy. Wniosek* większością głosów *przeszedł.*

Kol. delegaci Zagł. Dąbr. podają wnioski o uregulowaniu pracy przez określenie ilości recept, przypadających na asystenta w ciągu zmiany. Kol. przewodniczący odrzuca wniosek, który powinien być podany w komisji pracy, lecz kol. Otrębski oponuje, ponieważ kol. przewodniczący przeoczył go przy sprawozdaniu komisji i żąda poddania pod głosowanie. Wniosek przez głosowanie upadł. Kol. delegaci z Zagłębia Dąbr. na znak protestu wychodzą z sali.

Sprawozdanie Komisji wydawniczo-oświatowej: Referent kol. Jakubowski. W kwestji pomocników aptekarskich komisja przyjęła wniosek kol. Kramkowskiego tej treści: „*Opierając się na ustawie rosyjskiej oraz r. 1844 o aptekach obowiązującej d tychczas, VIII Zjazd delegatów Z Z F. P. zwraca się do Zarządu Gł. by poczynił kroki u czynników rządowych celem utworzenia Szkoły Fa m ceutycznej.* Wnioski komisji przyjęto. Treść wniosków Komisji Kulturalno-Oświatowej. Referują kol. Nałęcz i Kramkowski VIII Zjazd delegatów prosi p. Ministra Spraw Wewnętrznych o uruchomienie szkoły farmaceutycznej w myśl § 8 Rozdz. II. Tyt I Ustawy dla farmaceutów i aptek z r. 1844 celem dania możności pomocnikom aptekarskim ukończenia studjów farmaceutycznych. Odpisy uchwały przesłać do Komisji Oświatowej Sejmu i do Ministerstwa Oświaty, 2-VIII Zjazd delegatów poleca Zarządowi Głów. wprowadzić w życie uchwały poprzednich Zjazdów w sprawie zyskania możności ukończenia studjów Farmaceut. dla pomocników nie posiadających matury. Upoważnia Zarząd Główny do opracowania sposobu utworzenia funduszu niezbędnego na cel powyższy, Oddziałom poleca się nadesłac Zarządowi Gł. wnioski co do wysokości opodatkowania członków.

W sprawie Kroniki Farm. VIII Zjazd Delegatów uchwala powołanie Komitetu Redakcyjnego, który będzie organem kontrolującym do treści artykułów społecznych.

Komitet Redakcyjny winien się składać przynajmniej z 6 osób z prawem kooptacji i redaktora naczelnego; niezależnie od tego każdy Oddział Związku winien wyłonic z pośród gremjum swego Zarządu 1 członka korespondenta który obowiązany będzie do stałego i regularnego informowania redakcję Kroniki o sprawach związanych z działalnością danego Oddziału.

Opracowanie regulaminu poleca się Komitetowi Redakcyjnemu. Jako kandydatów do Komitetu Redakc. komisja kultur. oświat. proponuje: Kol. Jakubowskiego, Nałęcza, Wicherta, Muszyńskiego, Ojrzyńskiego, Rosińskiego.

VIII Zjazd delegatów wzywa wszystkie oddziały do przesyłania list nowo przyjętych członków celem ogłaszania w Kronice Farmaceutycznej".

Podpisy: ***Henryk Jakubowski***
Cz Fink-Finowicki
Cz Piotrowski
Kramkowski
W Urbański.

Dalej sprawa lubelska. Kol. Maurin przedstawia historję rozłamu i żąda, by Zjazd rehabilitował oddział lubelski. Kol. Stępień zgłasza wniosek o przekazanie sprawy sądowi rozjemczemu do załatwienia sprawy wybrać sąd, który sprawę zlikwiduje do 1 czerwca. Wniosek przeszedł.

Wniosek delegatów oddziału Zagł. Dąbr.: Oddział Zagł. Dąbr. prosi Zjazd o polecenie Zarządowi Gł. opracowania w jaknajkrótszym czasie normy ilości recept, wykonywanych przez asystentów i rozesłanie w formie komunikatów Oddziałom.

Decyzja Zarządu Głów.: ilość recept przypadających na asystenta w ciągu zmiany t. j. 7 godzin określa się na 45. Wniosek przyjęto.

Kol. Przewodniczący ogłasza Zjazd za zamknięty i w gorących słowach dziękuje delegatom i żegna.

Zjazd zamknięto o godzinie 11 ej w nocy w dniu 7 kwietnia 1924 r.

Projekt.

Statut

Wszechpolskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników.

Nazwa, siedziba i teren działalności

1) Związek nosi nazwę: "WSZECHPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW„ w skróceniu "FARMACJA.„

2) Siedzibą władz naczelnych Wszechp. Zw. Zaw. Farm.-Prac. jest m. st. "WARSZAWA„. Teren działalności Wszechp. Zw. Zaw. Farm.-Prac. rozciąga się na całą Rzeczpospolitą Polską.

3) Związek posiada pieczęć w języku polskim z napisem "Wszechpolski Związek Zawodowy Farmaceutów-Pracowników„

4) Związek stanowi osobę prawną i korzysta ze wszystkich praw dla osób Prawnych prawem polskim przewidzialnych,

Cel Związku i sposoby działania.

5) Związek ma na celu:

a) obronę i zabezpieczenie materjalnych, zawodowych, moralnych, i prawnych interesów swych członków oraz odpowiednich warunków pracy i bytu;

b) podnoszenie poziomu moralnego, umysłowego, fachowego i ekonomicznego swych członków, jak również poczucia solidarności zawodowej i klasowej;

c) postawienie całokształtu spraw zawodowych na odpowiednim poziomie, zgodnie z wymaganiami wiedzy i celów, którym farmacja teoretyczna i stosowana służy.

6) Dla osiągnięcia powyższych celów Związek korzysta z pełni praw osób prawnych.

Uwaga: Ścisłe regulaminy i programy działalności określają się w porządku tym Statutem przewidzianym przez prawomocne władze Związku.

Skład Związku

7) Członkowie Związku dzielą się na: 1) rzeczywistych, 2) popieranych, 3) wspierających, 4) korespondentów, 5) honorowych i 6) protektorów.

a) członkiem rzeczystym może być każdy farmaceuta bez różnicy płci, narodowości i wyznania, nie będący właścicielem przedsiębiorstwa farmaceutycznego, zatrudniającego fachowy personel farmaceutyczny, o ile nie jest obciążony zarzutami natury moralnej i posiada pełnię praw obywatelskich.

b) członkami popieranymi mogą być osoby fizyczne i prawne nie obciążone zarzutami natury moralnej o ile ich działalność nie jest sprzeczną z celami Związku.

UWAGA: Członkami popieranymi mogą być spółdzielnie farmaceutyczne, towarzystwa naukowe, organizacje społeczne przyjęte przez Zarząd Gł. W. Z. Z. F. P. na podstawie poszczególnych regulaminów, umów i traktatów ratyfikowanych przez Radę Naczelną W. Z. Z. F. P.

c) Członkiem wspierającym może być każdy sympatyzujący z dążeniami związku.

d) członkami honorowymi mianuje Rada Generalna osoby. które się dla Związku lub zawodu farmaceutycznego,względnie nauk znakomicie zasłużyły.

UWAGA: Nie mogą być rzeczywistymi członkami osoby, które należą do pokrewnej organizacji zawodowej, a której cele stoją w sprzeczności z celami Związku.

e) członków protektorów wybiera Zjazd Delegatów za zasługi z pośród tych członków honorowych, którzy się znakomicie zasłużyły.

8) Przyjęcię w poczet członków rzeczywistych następuje: po wypełnieniu przez kandydatów na członków odpowiedniej deklaracji złożonej w kancelarji miejscowego Zarządu Wojewódzkiego z załączeniem oświadczenia o znajomości Statutu Związku oraz zobowiązania się do wypełnienia ściśle przepisów Statutu, uchwał i rozporządzeń odpowiednich władz Związku i przyjęcia na siebie wszelkich zobowiązań natury materjalnej, przyjętych przez Związek od chwili udzielenia danemu członkowi pełni praw członka rzeczywistego.

9) Każdy członek ma prawo każdej chwili wystąpić ze Związku, zawiadamiając o tem zarząd lokalny Związku. Wszelkie przyjęte jednak przez niego zobowiązania materjalne pomimo wystąpienią jego nie mogą być przekazane na resztę członków Związku i winne być równocześnie z podaniem o ustąpieniu uregulowane. Gdyby je występujący członek nie uregulował podlegają przekazaniu do orzeczenia i ściągnięcia przez Władzę Państwa.

10) Przestają być członkami Związku w porządku przewidzianym w § 9 Statutu tego: nieopłacający wkładek członkowskich przez przeciąg 3-ch miesięcy, o ile nie uiścili ich w ciągu miesiąca od wezwania do zapłaty przez awizację imienną.

UWAGA: W razach nadzwyczajnej wagi Zarząd lokalny udziela na zasadzie specjalnego podania prolongaty i termin przewidziany w punkcie a) tego paragrafu liczy się od daty ukończenia terminu prolongaty. Zarząd Główny na podstawie orzeczenia Rady Okręgowej Związku może zwolnić od opłaty składek członkowskich członka chorego lub po poniesieniu przezeń dotkliwych strat materjalnych.

11). Członek występujący ze Związku na podstawie §§ 9 i 10 po uregulywaniu należności może być ponownie przyjęty w poczet członków.

12) O przenieśieniu się z jednej miejscowości do drugiej członkowie winni zawiadomić właściwe zarządy lokalne. Zarz. lokalne mają zaopatrzyć wyjeżdżającego członka w adresy tych władz Związku, do których po przybyciu na nowe miejsce zamieszkania członek ma się zgłosić, ponadto winni go zaopatrzyć w odnośne legitymacje i polecenia.

13) Każdy członek rzeczywisty ma prawo:

a) korzystać ze wszystkich urządzeń Związku,

b) korzystac z prawa czynnego i biernego wyborczego w Związku,

c) wypowiedzenia się we wszystkich kwestjach zasadniczych tyczących się Związku lub zawodu.

d) zgłaszać wnioski do władz Związku.

UWAGA: Niepełnoletnim i bezwłasnowolnym nie przysługuje bierne prawo wyborcze do Władz Związku, oraz w sprawach majątkowych mają oni prawo jedynie głosu doradczego.

14) Każden członek wspierający ma prawo:

a) korzystać ze wszystkich urządzeń w Związku,

b) zgłaszać wnioski do Władz Związku,

UWAGA: Członkowie wspierający nie posiadają biernego i czynnego prawa wyborczego, ani też głosu decvdującego na zebraniach i posiedzeniach władz związku.

15) Członkowie honorowi, o ile odpowiadają warunkom wymienionym w § 6 p. a) korzystają ze wszystkich praw członków rzeczywistych nie ponosząc ich obowiązków. Z analogicznych praw korzystają i członkowie protektorzy.

16) Każdy członek Związku jest obowiązany przyczyniać się do rozwoju Związku i wystrzegać się wszystkiego, coby mogło Związkowi przynieść szkodę, wypełniając przepisy Statutu-Związku i postanowienia organów jego, płacic regularnie wkładki członkowskie, jak również wypełniać ściśle wszystkie funkcje przez związek mu powierzone, oraz popierać czasopisma, będące organem Związku.

17) Przy wstąpieniu do Związku członkowie opłacają wpisowe w wysokości oznaczonej przez Zjazd Delegatów.

18) Każdy członek wpłaca do Kasy Związku regularną wkładkę miesięczną w wysokości określonej przez Zjazd Delegatów.

Fundusze Związku.

19) Fundusze Związku powstają: a) z wpisowego, b) składek członkowskich, c) opłat za świadczenia członkom, d) opłat za świadczenia nie członkóm, e) dochodów od przedsiębiorstw Związku, f) dochodów od funduszów Związków, g) podatków od spółdzielni pozostających pod opieką i kontrolą Związku, h) podatków od organizowanych przez Związek odczytów, lekcji, pogadanek, wieczórów, koncertów

przedstawień na cele przewidziane przez Statut niniejszy i i) dochodów od odczytów, lekcji, pogadanek, wieczorów, koncertów; przedstawień, wydawnictw, kursów i t. p. k) z ofiar, l) z dochodów nadzwyczajnych, n) z pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych.

20) Fundusze Związku dzielą sią na: a) żelazny, b) organizacyjny, c) administracyjny, d kulturalno-oświatowy, e) zapomogowo-ubezpieczeniowy, f) specjalne fundusze, g) obrotowy, h) strajkowy. i) wydawnictw.

21) Zarząd funduszami Związku odbywa się według regulaminów uchwalonych przez Zjazd Delegatów, fundusze przechowują się w walorach nieulegających dewaluacji, a więc nieruchomościach, przedmiotach wartościowych lub obligacjach banków gwarantowanych przez Państwo.

Pozostałe fundusze przechowują się według decyzji Zjazdów Delegatów, a jeżeli instrukcja Zjazdu Delegatów w tym względzie nie byłaby wyczerpującą, według interpretacji jej dokonanej przez Radę Generalną Związku.

22) Do funduszu żelaznego doliczają się dochody z wpisowego i 5% od funduszu obrotowego, oraz 2% od zapomogowo-ubezpieczeniowego. Do funduszów organizacyjnego i administracyjnego, kulturalno-oświatowego odliczają się odsetki z funduszu obrotowego według preliminarza zatwierdzonego przez Zjazd Delegatów. Do funduszów specjalnych, o ile one są stworzone przez specjalnych ofiarodawców przeznaczają się dochody wyszczególnione w regulaminach tych funduszów.

23) Rozchodowanie z funduszu żelaznego może się odbywać na podstawie wyraźnej Uchwały Zjazdu Delegatów. Rozchodowanie jego odbywa się pod kontrolą Rady Generalnej. Rozchodowanie z funduszu zapasowego-ubezpieczeniowego odbywa się na podstawie uchwały Rady Generalnej. Wydatkowanie reszty fuuduszów przedrowadza w granicach budżetu Zarząd Główny.

UWAGA: Ścisłe instrukcje operowania funduszem żelaznym i zapomogowo-ubezpieczeniowym wyda Rada Generalna, a instrukcje co do zarządzania innemi funduszami opracuje Zarząd Główny i przedstawi do zatwierdzenia Radzie Generalnej.

(d. c. n.)

Pułkownik Adolf Małyszko.

WOJNA CHEMICZNA.

(Gazy trujące).

Ogólne właściwości gazów trujących.

Organizm ludzki jest mechanizmem niezmiernie czułym, delikatnym i wrażliwym. Człowiek pracuje zwykle pod ciśnieniem normalnem, w temperaturze mniej więcej od +30° C. do—40° C i w sferze powietrza, zawierającego do 78% azotu (N), do 21% tlenu (O), do 0,6% argonu (A), do 0,03% dwutlenku węgla (bezwodnika węglowego (CO_2) oraz do (0,07%) neonu (Ne), kreonu (Kr) i ksenonu (Xe). W wyjątkowych tylko wypadkach znajduje się pod ciśnieniem nieco mniejszem lub większem od normalnego i w temperaturze od +45° C. do 50° C Odchylenie nawet niewielkie od tych normalnych warunków, do których człowiek jest przyzwyczajony, wywołuje w organizmie ludzkim zaburzenie, które będzie tem większe, im większe było odchylenie. Jeżeli zaś odchylenie będzie zbyt wielkie, zaburzenie będzie również wielkie i może skończyć się śmiercią, czasem bardzo gwałtowną.

Oprócz tego są w organizmie ludzkim członki bardzo ważne, bez których człowiek żyć nie może i wnet umiera, gdy je usuniemy. Ale są członki i mniej ważne, bez których żyć może w razie ich usunięcia.

Broń właśnie chemiczna dąży do tego, aby normalne warunki, w których człowiek zwykle żyje i pracuje, zmienić, a na członki ważne i delikatne tak podziałać, aby wywołać zaburzenia jaknajsilniejsze. Praktyka pokazała, że środki owe, którymi można wywołać wielkie zaburzenie w organizmie ludzkim, czasem bywają bardzo małe i drobne i same przez się bardzo słabe, trzeba tylko umieć je wykorzystać i zastosować w odpowiednim czasie i miejscu. Stąd wynika, że na to, aby usunąć człowieka z pola walki, wcale nie trzeba używać tak potężnych narzędzi, jak czołgi lub ciężkie działa, strzelające pociskami, ważącymi kilkadziesiąt kilogramów, wystarczy umiejętnie użyć środki małe, nieraz mikroskopijne, działanie jednak których jest znacznie skuteczniejsze, gdyż straty mogą być niezmiernie duże.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że broń chemiczna kosztuje wielokrotnie taniej, niż wszelka inna broń, a więc mniej zależna od bogactwa kraju, przeto w przyszłych wojnach, **gdy broń chemiczna udoskonali się, nie to państwo będzie zwyciężało, które będzie najbogatsze lub posiadało największe wojsko, ale to, które będzie miało najlepszych chemików.**

Gazy trujące wywołują w organizmie ludzkim zaburzenie, gdy przenikną do tego organizmu Pod tym względem gazy trujące można podzielić na dwa rodzaje. Jedne z nich działają na oczy lub przez drogi oddechowe i przełykowe dostają się do organizmu. Wystarczy więc zabezpieczyć oczy, nos i usta, aby całkowicie uchronić się od tego rodzaju gazów trujących. Inne znowu gazy trujące działają na ciało człowieka wszędzie, gdziekolwiek do niego się dotkną. Od gazów trujących tego rodzaju może zabezpieczyć człowieka tylko okrycie całego ciała odpowiednim płaszczem, nieprzepuszczalnym dla tych gazów.

Zależnie więc od działania gazów trujących na ciało człowieka można je podzielić na cztery działy:

A. gazy drażniące,

B. gazy trujące,

C. gazy duszące,

D. gazy parzące lub żrące.

A. Gazy drażniące.

Gazy drażniące, jak sama nazwa wskazuje, działają na oczy lub powonienie, wywołując łzawienie, kichanie, albo wymioty, przyczem nieraz bardzo gwałtowne

Pierwszy objaw gazów łzawiących występuje w postaci kłucia lub palenia oczu. Ból zazwyczaj bywa dotkliwy i zmusza człowieka do szukania ratunku. Człowiek porażony tymi gazami, zaczyna mrużyć powieki i płakać, czasem łzy leją się tak obficie, że człowiek nic nie widzi.

Pierwszem uczuciem, którego doznaje porażony gazem, wywołującym kichanie, jest nieprzyjemne kłucia i swędzenie w nosie, które stopniowo podnosi się wyżej i wyżej i powoduje nieprzerwane kichanie, trwające do 10 — 30 minut. Jednocześnie obficie występuje wydzielina z nosa i oczu oraz ślinienie. Zatruty odczuwa dotkliwy ból głowy w okolicy czoła, oczy łzawią się i nabrzmiewają. Objaw choroby podobny jest do silnego kataru i trwa przez kilka godzin, a potem przechodzi.

Słowem podrażnienie, spowodowane gazami tego rodzaju nie wywołuje następstw groźniejszych i nie może stać się przyczyną śmierci, bo zwykle przechodzi bez śladu.

Zdawałoby się więc, że gazy drażniące to są środki niewinne, które obezwładniają człowieka tylko na krótki czas i są nieszkodliwe dla zdrowia człowieka. Tymczasem niebezpieczeństwo tych gazów jest zupełnie inne i polega na tem, że wzrok i powonienie są zmysłami wyjątkowo wrażliwymi i dają możność wyczuć obecność gazów drażniących w tak niezmiernie małej ilości, której nie potrafią wykryć najdelikatniejsze narzędzia sztuczne. Nieraz obecność $\frac{1}{1.000.000.000}\%$ pewnych gazów drażniących daje się już wyczuć i często staje się niemożliwą do zniesienia. Oprócz tego gazy drażniące są bardzo wścibskie i przenikają wszędzie, nie wyłączając i masek przeciwgazowych. Gdy przenikną przez maskę i dostaną się do oczu, nosa lub gardła, wywołują łzawienie, kichanie lub wymioty tak gwałtowne i nieznośne, że przerażony żołnierz albo ucieka z niebezpiecznego miejsca, albo co jeszcze gorsze, zrywa maskę przeciwgazową, zostając zupełnie bezbronnym wobec gazów trujących lub duszących i pada ich ofiarą.

Dla wykorzystania tych właściwości gazów drażniących zwykle je używają w połączeniu z gazami trującymi lub duszącymi, od których maski przeciwgazowe bronią: gazy drażniące rozbrajają żołnierzy z masek przeciwgazowych, a gazy trujące lub duszące porażają rozbrojonych. Na tem właśnie i polega wielkie niebezpieczeństwo gazów drażniących.

Do gazów łzawiących należą:

Chlorek benzylu $C_7 H_7 Cl$. Jest to płyn bezbarwny lub żółtawy.

Bromek benzylu. $C_7 H_7 Br$. Płyn żółtawy o zapachu ostrym.

W 1915 i 1916 r. niemcy często używali pociski artyleryjskie, napełnione bromkiem benzylu. Potem zarzucili używanie tych pocisków, lecz zaczęli używać inne, zawierające chloropikrynę, która jest gazem silnie duszącym, a jednocześnie i drażniącym.

Jodek Benzylu $C_7 H_7 J$. Ciało krystaliczne.

Do gazów, wywołujących kichanie, należą:

Chlorodwufenyloarsenjak $(C_6 H_5)_2 . As Cl$ Ciało stałe o zapachu słabym.

Dwuchlorofenyloarsenjak $C_6 H_5 As Cl_2$. Płyn o zapachu ostrym i kłującym.

Cyjanodwufenyloarsenjak $(C_6 H_5)_2 As CN$ W czystym stanie ciało krystaliczne.

Do gazów, wywołujących wymioty: należą:

Chlorek fenylokarbilaminowy. $C_6 H_5 NC Cl_2$

Etylokarbazol $C_{10} H_{11} N$.

W życiu powszednim właściwość gazów drażniących, które wywołują łzawienie, używają w wielu miastach, szczególnie, w Ameryce, dla rozpędzenia tłumów. Gdy tłum przybiera wielkie rozmiary i zaczyna grozić spokojowi ogólnemu, wtedy strzelają do niego z osobnych pistoletów, napełnionych gazami drażniącymi Powstaje dym, od którego tłum zaczyna gwałtownie płakać i rozbiega się przerażony. Po 15 — 25 minutach łzawienie ustaje, tłum przestaje płakać i wraca do domów. Działanie gazów łzawiących przechodzi bez śladu i nie zostawia żadnych następstw.

B. Gazy trujące.

Organizm człowieka jest maszyną pewnego rodzaju, która pracuje ciągle, bez przerwy i przytem bardzo dokładnie. Pracy tej my przeważnie nie odczuwamy, jakkolwiek odbywa się ona w naszem ciele. Najważniejszymi czynnikami tej pracy są: serce, mózg i żołądek. Najwyżej odczuwamy pracę serca w postaci jego uderzenia, które rozpędza krew po całem ciele do najdalszych jego części. Nie odczuwamy pracy mózgu ani też żołądka, chociaż w żołądku i kiszkach odbywa się praca mechaniczna i chemiczna, któraby mogła narazić nasz smak na wrażenie silne i bardzo przykre.

Krew, przebiegając przez nasz organizm, spełnia dwa zadania: chwyta w głębi naszego ciała bezwodnik węglowy (dwutlenek węgla (CO_2) i przez płuca wyrzuca go precz oraz chwyta z powietrza tlen i roznosi go po całem ciele.

Gazy trujące, dostając się przez drogi oddechowe lub przełykowe do naszego organizmu, działają na serce, mózg albo na żołądek i przeszkadzają tym organom pracować normalnie. Krew zaś jest jakby regulatorem prawidłowej pracy organizmu i działa sprawnie, jeżeli w tej pracy nic jej nie przeszkadza. Gazy trujące, trafiając do krwi i mieszając się z nią tylko mechanicznie, przeszkadzają jej w pracy i przeszkoda będzie tem większa, im więcej trafi gazów trujących. Jeżeli zaś gazy trujące łączą się z krwią chemicznie, wtedy z tego połączenia powstają nowe związki chemiczne, które działają na organizm nasz zupełnie inaczej, niż krew zwyczajna, dzięki czemu powstają w organizmie zaburzenia. Im większa będzie zmiana we krwi, tem większe może powstać zaburzenie i tem prędzej nastąpi śmierć.

Tlenek węgla, trafiając do krwi, łączy się z hemoglobiną [1]) krwi, która jest więcej łakoma na tlenek węgla, niż na tlen czysty. Nasyciwszy się tlenkiem węgla, hemoglobina nie może zabierać tlenu i oddawać go ciałkom czerwonym, które znowu z kolei nie mogą dostarczyć tlenu tkankom. Te zaś, nie otrzymując pokarmu, umierają. System nerwowy, będąc bardzo czułym i delikatnym, cierpi i umiera pierwej, niż serce. Kwas pruski również łączy się z hemoglobiną krwi.

Niebezpieczeństwo gazów trujących polega na tem, że one działają skrycie, niespostrzeżenie, nie dają żadnego znaku ostrzegawczego. Wszelkie uszkodzenie mechaniczne, jak uderzenie lub ukłócie, wywołuje ból, czem daje znać o grożącem niebezpieczeństwie, od którego możemy uciekać lub usunąć je. Tymczasem gazy trujące wkradają się do naszego organizmu, jak sprytny złodziej, nie dając o sobie żadnego ostrzeżenia, jeżeli zaś ostrzegają, to zbyt późno, kiedy już niema żadnego ratunku, a co jeszcze gorsze, to wtedy człowiek traci przytomność jak również i możność porozumiewania się z otoczeniem, nawet najbliższy sąsiad nie może być ostrzeżony o grożącem mu niebezpieczeństwie.

---

[1]) Hemoglobina jest czerwonym składnikiem krwi.

Gazy trujące działają na części organizmu naszego bardzo drobne, delikatne i wyjątkowo wrażliwe, a więc wystarczy najmniejsza ilość, aby pracę ich sparaliżować i w organizmie wywołać takie zaburzenie, że śmierć nastąpić może bardzo szybko i gwałtownie. Najwięcej znane trucizny, jak czad i kwas pruski, porażają organizm człowieka niesłychanie gwałtownie: czad, będąc w powietrzu w ilości 1°|₀, zabija człowieka w ciągu 5 minut, a kwas pruski w tej samej ilości zabija prędzej, niż w 2 minuty, znajdując się zaś w większej lości działa jeszcze gwałtowniej.

Tym właśnie dwom strasznym truciznom należy poświęcić więcej miejsca.

Tlenek węgla (CO), który powszechnie nazywamy czadem, jest gazem silnie trującym. Gaz ten nie posiada barwy, zapachu, ani smaku, pali się w powietrzu i tlenie charakterystycznym ogniem błękitnym, zamieniając się na dwutlenek węgla:

$$CO+O=O_2.$$

(d. c. n.)

Wystawa obrony przeciwgazowej.

Komitet obrony przeciwgazowej zorganizował na Nowym Świecie nr. 67 wystawę gazową, która trwała do 15-go czerwca. Była to pierwsza w tym kierunku wystawa w Polsce, zakrojona na tak szeroką skalę. Tu pokazano wszystko, co się tyczy walki i obrony gazowej. Wystawione przedmioty podzielono na działy.

Wstęp zawiera jadowite rośliny i zwierzęta. Gazy trujące i dymy jadowite oraz przesłaniające, zastosowane po raz pierwszy na szeroką skalę na wojnie światowej, są tylko naśladowaniem zjawisk w przyrodzie: Naprz.: 1) mątwa, mącąca wodę za sobą odpowiednim płynem, samolot, czołg lub okręt zasłaniający się dymem; 2) żuk-bombardjer, wydzielający płyn, który w powietrzu zapala się — żołnierz z miotaczami ognia; 3) tchórz lub inne zwierzę, wydzielające cuchnącą ciecz, od której kury padają jak pijane z grząd — pocisk lub bomba z gazami trującymi.

Dział historyczny świadczy, że gazy trujące, zastosowane na wielką skalę po raz pierwszy przez niemców dn. 22 kwietnia 1915 r. wcale nie są wynalazkiem niemieckim, albowiem znane były od najdawniejszych czasów i używane na wojnie w postaci trucizny lub strzał zatrutych.

Oto przykłady historyczne:

1) Na wiele wieków przed Narodzeniem Chrystusa chińczycy podczas walk używali garnków glinianych, posmarowanych zepsutym tłuszczem. Garnki te rzucone w szeregi przeciwnika szerzyły swąd i zaduch tak wielki, że wywoływały u przeciwnika wymioty i tem osłabiały jego zdolność do walki.

2) W 431 — 404 przed Narodzeniem Chrystusa spartańczycy w walkach z ateńczykami palili pod murami Platei drzewo ze smołą i siarką, co dawało gęsty smrodliwy dym, od którego obrońcy miasta dusili się, wskutek czego zdolność ich do walki słabła.

3) W 1241 r. pod Lignicą na Śląsku w bitwie Henryka Pobożnego z tatarami też były użyte gazy trujące w sposób następujący: gdy rycerze polscy uderzyli na zastępy tatarskie, nie wytrzymali barbarzyńcy i zaczęli się cofać. Wtedy chorąży tatarski, trzymający chorągiew zakończoną u góry potworną głową z długą brodą, zaczął wymachiwać tą chorągwią, z potwornej głowy buchnął ogień i dym smrodliwy, który wywołał u naszych rycerzy mdłości i zamęt, co tatarom dało zwycięstwo.

Prawdopodobnie i przedtem były używane podobne sposoby walki, które dały powód do legendy o smoku ziejącym ogniem i dymem.

4) W 1591 r. alchemik niemiecki Brechtel w książce o sztuce puszkarskiej radził sporządzić pociski, naładowane arszenikiem i rtęcią, które po wybuchu miały zatruwać powietrze dokoła przeciwnika. Pomysł Brechtla nie został wprowadzony w życie, gdyż wtedy nie umieli jeszcze wyrabiać arszeniku i rtęci na skalę techniczną.

5) W 1700 r. podczas walk szwedów z rosjanami w Estonji Karol XII używał sztucznych mgieł, które zasypywały oczy rosjanom i utrudniały im walkę.

6) W 1854 r. admirał angielski Dendonald złożył wniosek zdobycia kurhanu Małachowa za pomocą dymów siarki. Rząd angielski, zbadawszy sprawę, stwierdził, że projekt jest wykonalny i skutki pożądane mogą być osiągnięte, ale skutki będą tak straszne, że żaden szlachetny wróg nie powinien stosować podobnego sposobu walki, a dlatego projekt Dendonalda należy spalić, aby cały świat o tem nigdy się nie dowiedział. Lecz w sposób nieznany projekt Dendonalda był wydobyty i w prasie ogłoszony w 1908 r., co niemcom nasunęło myśl zastosowania gazów trujących.

Nie mówimy o strzałach zatrutych w wiekach starożytnych i średnich, bo te wypadki znane są wszystkim.

Najbogatszym jednak jest dział wojny światowej! Tu widzimy środki walki i wszystkie środki obrony, zaczynając od pierwotnej maski, składającej się ze szmaty nasyconej odpowiednim środkiem chemicznym kończąc współczesną maską i płaszczem, szczelnie zakrywającym żołnierza od stóp do głowy i broniącym go od najstraszniejszych gazów, paląco-żrących. Ten dział pokazuje jaki ogrom pracy i wysiłk czekau nas, abyśmy nie zostali w tyle od innych narodów i ciągle podążali razem z z nimi.

Wszystkie działy były bogato ilustrowane obrazami, wykresami i zdjęciami fotograficznemi. Ciekawem jest, zkąd to wszystko wydobyli organizatorzy wystawy.

Były tam buteleczki z próbkami gazów trujących, oczywiście zapieczętowane.

Wystawa zakończoną została szkicami, planami i przepiękną fasadą Instytutu gazoznawczego. Przy wejściu sprzedawano prace polskie o gazach trujących. Jest ich niedużo, bo zaledwie dwie: „Wojna chemiczna i obrona kraju", broszura o 56 stronach oraz praca większa o 168 stronach «Wojna chemiczna» płk. Małyszki i obraz, przedstawiający żołnierza w płaszczu przeciwiperytowym, oto wszystko w tej dziedzinie. Komitet obrony przeciwgazowej, popularyzując te tak niezmiernie doniosłą obronę państwa i nawołuje do pracy w tym kierunku.

M. A.

Sprawa Lubelska.

Dnia 30 Maja 1924 roku w Lublinie sąd koleżeński, w składzie kolegów, członków Związku Z. F. P. prezesa Zarządu Głównego Z. Z. F. P. kol. Kalickiego Antoniego — przewodniczący sądu i członków sądu kol. Budy Stanisława i kol. Pawłowskiego Jana powołany przez Zarząd Główny Z. Z. F. P. Rzeczypospolitej polskiej w myśl uchwały VIII-ego zjazdu Delegatów Z. Z. F. P. dla rozstrzygnięcia sprawy oddziału, i winy członków którzy się przyczynili do załamania solidarności koleżeńskiej i oddziału Związku. Sekretarz sądu kol. Dackówna Michalina. Po dokładnem zbadaniu kolegów: przew. Maurina Henryka, uczenicy ap. Maurinowej Leonardy, pomocnika Słomki Jana, pom. Lipniewskiego Ludomira, pom. Olifirowiczowej Anieli i pom. Dąbrowskiego Antoniego i wysłuchaniu przewodniczącego b. Oddziału Lubelskiego Z. Z. F. P. kol. Dmowskiego Józefa, uznał winnymi: załamania solidarności koleżeńskiej kolegów: Przew. Maurina Henryka, uczen. Maurinową Leonardę, pom. Słomkę Jana, pom. Lipniewskiego Ludomira, pom. Orfirewiczowę Anielę, pom. Dąbkowskiego Antoniego; pom. Litwińskiego Marka, pom. Galasową Janinę, pom. J. Madeja; prow. Węglińskiego Witolda i pom. Sipajłową Anielę. Powyżej wymienieni przyjęli warunki wbrew uchwałom i nakazom Walnych Zebrań Związku i jego władz wykonawczych. Sąd orzeka skazać: Na grzywnę 25 zł. kol. Maurina Henryka; na grzywnę po 30 złotych kol. Maurinową Leo-

nardę j kol. Słomkę Jana; na grzywnę 20 złotych kol. Lipnowskiego Łudomira i na grzywnę 10 złotych kol. Dąbrowskiego Antoniego. Na pozbawienie prawa piastowania honorowych urzędów i prawa głosu decydującego na walnych zebraniach z prawem głosu doradczego, na przeciąg 4-ch miesięcy: kol. Maurinową Leonardę, kol. Słomkę Jana, kol. Lipniewskiego Ludomira i kol. Olifirewiczową Anielę.

Biorąc pod uwagę obecne zasługi kol. Maurina Henryka położone dla wskrzeszenia Oddziału Lubelskiego Z. Z. F. P. i oddanie się z gorliwością pracy dla Związku, sąd postanowił zawiesić wykonanie kary moraiuej na przeciąg 1-ego roku licząc od dn. 1-go czerwca b. r. O ile kol. Maurin Henryk popełniłby w tym czasie jakikolwiek czyn nietetyczny względem związku, ulegnie wykreśleniu z listy członków i poddanie bojkotowi koleżeńskiemu. O ile zaś przez ciąg tego czasu postępowanie jego będzie takiem jakie jest obecnie względem związku, kara moralna zostanie darowana. Oznaczone grzywny winny być wpłacone natychmiast do kasy związku. W razie niemożności natychmiastowego wpłacenia mogą takowe być wpłacane częściowo, najpóźniej do dn. 1-go sierpnia r. b. Połowę z powyższych sum przeznacza się na fundusz zapomogowy Z. Z. F. P. do kasy głównej, zaś druga połowa na potrzeby Oddziału Lubelskiego Z. Z. F. P. Panów: J. Madeja, Węglińskiego, Witolda, Sipajłową Anieię, którzy kategorycznie odmówili stawienia się na sąd koleżeński poddaje się pod bojkot koleżeński. Bojkot ten ogłaszać będzie co pewien czas w Kronice Farmaceutycznej i opublikowanie bojkotu na powyższe osoby w oddziałach związku. Panom Węglińskiemu W Madejowi J., Sipajłowej A. przysługuje prawo rehabilitacji po położeniu wydatnych zasług dla związku. Sprawę pp. Litwińskiego Marka, Góry Władysława, Zofji Ostrowskiej, Leśnikowskiego i Golasowej Janiny jako nieobecnych w Lublinie rozpatrzyć w innym terminie. Zorganizowanie sądu i rozesłanie wezwań powyższym na sąd powierza się oddziałowi Lubelskiemu Z. Z. P. F. Odpis wyroku wręczyć winnym i opublikować w oficjalnym Organie Związku Z. F. P. „Kronice Farmaceutycznej". Akta sprawy pozostawić w oddziale Lubelskim Z. Z F. P. Oryginały protokółu i wyroku przechowywac w Zarządzie Głównym Z. Z F. P. Odpisy protokółu i wyroku wydać Zarządowi Oddziału Lubelskiego Z. Z. F. P.

Prezes Sądu Koleż.
(—) *A. Kalicki.*
(—) *St. Buda.*
Sędziowie:
(—) *I. Pawłowski*
Sekretarz Sądu:
(—)M Dackowna.

Sprawa Zgadzaj contra Wiśniewski.

W dniu 6 maja r. b. odbył się sąd koleżeński, w skład którego wchodzą koledzy: Weber, Łapiński i Kunicki. Rozpatrywano oskarżenia i zeznania kolegów pracujących w IX-ej aptece Pow. Kasy Ch. w Dąbrowie Górn. przeciwko byłemu kierownikowi tej apteki, Wiśniewskiemu Antoniemu. Na podstawie dochodzeń i powyższych zeznań Sąd Koleż. wydał następujący wyrok:

«My, niżej podpisani, członkowie Sądu koleżeńskiego Oddz. Dąbr. Z. Z. F. P. na podstawie dochodzeń przeciwko b. kerownikowi IX apteki P. K. Ch w Dąbrowie Górn. Antoniemu Wiśniewskiemu, na skutek oskarżeinia go przez kol. Zgadzaja, po uzgodnieniu zeznań kol. współpracowników, stwierdzamy, iż wymieniony, Wisniewski winnym jest inkryminowanych mu przekroczeń z dziedziny etyki koleżeńskiej, jak również niesumienności w wykonaniu obowiązków służbowych i nieuczciwości, i na zasadzie odnośnego paragrafu Statutu skazujemy go na wvkluczenie z grona członków Oddz. Zagł. Dąbr. Zw. Zaw. Farm. Pr. Podpisali członkowie Sądu Koleżeńskiego: (—) Czesław Łapinski, (—) E. Weber, (—) Kunicki.

Sprawozdanie

Komisji Rewizyjnej Związku Z F. Pr.

w Oddz. Warszawskim

Komisja Rewizyjna Związku Zaw. Farm. Prac., w skład któ rej weszli koledzy: magister Tomaszewski, kierownik apteki Kasy Cho rych na ul. Mławskiej, kol. M Rogulski i kolega J Biegański, przy gorliwej pomocy kolegów Jankiewicza i Jakubowskiego przejrzała książki Związku. Książki przejrzane za okres od 1 Marca do 6 Czerwca, przyczym stwierdzono następujące fakty i powzięto takie wnioski:

Od I stycznia do 6 czerwca na czele Związku Zawod. Farm Prac., stały kolejno dwa zarządy. Pierwszy zarząd tworzyli: prezes kolega Kalicki, dwaj wiceprezesi koledzy Jankiewicz i Ojrzyński sekretarz kol. Łopacki, skarbnik kol. Wardzichowski i gospodarz kolega Jakubowski. Po zjeździe delegatów mającego miejsce 5 kwietnia kolega Kalicki wszedł do Zarządu Głównego, miejsce zaś jego zajął kolega Jankiewicz, obecny prezes związku, a kolega Jakubowski ustąpił ze stanowiska gospodarza i zajął miejsce skarbnika Wardzichowskiego prowadzącego książki w nieodpowiedni sposób.

Przeglądając Księgę zwaną dziennikiem i porównywując ją z kwitami stwierdzono następujące fakty:

1) Z kwitu Nr. 21 a. z apteki p Wendy zamiast 30 miljonów wciągnięto 3 miljony. 2). Na str. 176 wpisaną jest pozycja 51,250.000 zamiast 72.500.000 3). Kwit analizy Nr. 818. na sumę 10 miljonów nie jest wpisany, natomiast na str. 166 z dn. 15. III. figuruje pozycja za analizy 7.500.000 bez kwitu. 4) Na stronach 178 i 190 znajdują się niezrozumiałe zestawienia sum. 5) Na 200 stronie powtórnie wciągnięto sumę. 125.205.000. z której na dobro salda zaliczono 56 405.000 6) W drugim tomie dziennika na stronie 3-ej w wierszu 3-cim od dołu, pozycja wynosząca miljard szdśćset dwadzieścia miljonów dana prelegentowi á conto nieuwidoczniona została kwitami rozchodowemi wobec czego stwierdzono zaksięgowanie nieprawidłowe. Komisja potwierdza skreślenie tej pozycji przez kolegę skarbnika Jakubowskiego. 7) Dla sumy 2.862 miljonów wydanej na pianino, znajdującej się na sronicy 153-ciej brak kwitu orginalnego wobec czego komisja stawia sprzciw nie akceptując tranzakcji aż do wyjaśnienia. 8). Komisja żąda od Kolegi Grzyńskiego wyliczenia się z sum pobranych na bufet 9). Na stronicy 171 figuruje 500 miljonów jako pożyczka bez wekslu dana 27|III. koledze Kalickiemu. Komisja uważa sumę tę za zbyt dużą. 10) Komisja Rewizyjna stawia wniosek by rachunki podpisywane przez któregokolwiek przedstawiciela Związku. 11) Lista pożyczek udzielonych z kapitału zapomogowego wykazała, iż dano 30 złotych koledze Chodnikiewiczowi. 75 złotych koledze Wardzichowskiemu i 215 złotych koledze Nowackiemu. 12. Stwierdzono następnie według pozycji na str. 153, iż składka na Zarząd Główny 50 proc. składek od ilości członków zadeklarowanych. Z tej przyczyny wypływa wniosek Komisji Rewizyjnej tyczący się zmniejszenia składek na Zarząd Główny. 13. Urządzenie laboratorjum według spisu oddano Dr. Strożeckiemu. 14. Poleca się zaprowadzić spis przedmiotów w pokojach Związku. 15. Komisja stwierdza że była całość prowadzona chaotycznie i poleca koledze Jakubowskiemu przyjęcie całego majątku na zasadzie protokułu Komisji Rewizyjnej.

Przejrzawszy szereg protokułów zebrań i listów Komisja podaje następujące dane.

1) Zarząd Główny na skutek rozporządzenia swego Nr. 14 z dnia 7.V. kieruje sam akcje strajkową. 2) Zarząd Główny winien dawać wnioski do zatwierdzenia Oddziału, a nigdy mu narzucać swej woli. 3. Pożyczek z funduszu zapomogowego udzielano członkom i nie członkom na zasądzie uchwały Zarządu Głównego. Z punktu tego wynika wniosek: Czy wolno dawać pożyczki nie członkóm? 4. Komisja stwierdza, iż zarówno Zarząd Główny jak i Zarząd Oddziału nie

były przygotowane do akcji strajkowej wskutek zbyt późnego wszczęcia zbierania funduszu zapomogowego 5) Pożądanym by było w przyszłości uchwalanie wniosków więcej realnych. czyli, możliwych do wykonania przez członków. 6) Stwierdza się następnie smutny fakt, iż zebrani na zgromadzeniu głosują jednomyślnie na wszystko, ale gdy przyjdzie do wykonania, to się usuwają od czynu. 7) Po ukończeniu akcji strajkowej kol. Kalicki, kol. Ojrzyński, kol. Nałęcz i kol. Rabinowicz wycofali się z Zarządu Oddziału. W sprawie ustalenia warunków płacy, delegaci koledzy: Alkiewicz, Smoniewski i Raczyński nie dali sprawozdania. 9) Roczne Sprawozdania do inspektora pracy nie zostało wysłane w terminie przez sekretarza Łopackiego.

Biegański
Rogólski
Tomaszewski

Kronika Związkowa.

Radom Z. Z. F. P. — 1924 r. Protokół Nr I.
z zebrania nadzwyczajnego
z dnia 3 kwietnia b r. w lokalu Kasy Chorych: Porządek dzienny: I. Wybór przewodniczącego. II W sprawie rozporządzenia Zarządu Głównego (o przysłanie po 25 milj. od członka dla Łodzi.) III. Wolne wnioski. Zebranie rozpoczęto w II terminie o godz. 10 wieczór przy 16 obecnych członków Zw.; nieob:

1. Na przewodniczniczącego wybrano kol: Jana Szczudłowskiego.

II. Po odczytaniu rozporządzenia Zarzędu Głównego, w sprawie poparcia akcji czynnej i przysłania po 25 miljonów od członka na strajkujących w Łodzi. po przemówieniu kol: Dutkiewicza za bewzględnem poparciem takowej, jednogłośnie uchwalono by natychmiast żądaną sumę t. j. 25 milj. członkowie wpłacili skarbnikowi.

III. Kol. Kański Ignacy przemawia i stawia wniosek a mianowicie: członkowie Zw. wpłacili w myśl uchwały Zarządu Głównego po 5 miljonów na arbitraż tymczasem przysłano zawiadomienie zmniejszające do 3 milj. wobec tego proponuje, pozostałe 2 miljony przekazać na kupno maszyny do pisania dla Zarządu Głównego, wniosek ten został przyjęty. Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 11 i 1|2 w nocy.

podpisano prezes
(—) *Kański.*

Radom Z Z F. P. —1924 r.
Protokół Nr. IV.
Z ogólnego zebrania z dnia 14|IV-24 r. w lokalu Kasy Chorych. Porządek dzienny I. Odczytanie protokółu z ostatuiego posiedzenia. II. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu w Warszawie w dniu 5-6-7|IV 24 r. III. Wolne wnioski. Zebranie rozpoczęto o godz: 9^{45} wieczór przy 17 obecnych człon.: nieb. 7.

I, Kol: Kański zdaje sprawozdanie o przebiegu zjazdu w Warszawie z dnia 5-6-7 IV 24 r. Nastąpnie Kol. Kański zaproponował, ażeby pracownicy aptek nie zawierali umów pojedynczo z właść: a przez związek, jednocześnie stawia winosek na potwierdzenie powyższego ściągnąć przyrzecznie piśmienne od kolegów lub ustne: wniosek I t. j. za piśmiennem przyrzeczeniem przedł 14 gł przeciw 3.

Przyrzeczenia treści następującej:

My niżej podpisdni farmaceuci pracownicy aptek p. XX. (K, Ch.) zobowiązujemy się przed Z. Z. F. P. oddz Radomskiego, że nikt z nas nie będzie zawierał poszczególnej umowy z właścicielami aptek aż do czasu zawiadomienia ogólnej waloryzacji płac dla wszystkich farm. pracow. przez Zarząd Głowny. w Warszawie.

III. a Na zasadzie przedłożonej prośby kol. Sokołowy Heleny o przyjęciu w poczet członków Związku Oddz: Radomskiego, takowa została z dniem 1 kwietnia 23 r. przyjętą i płaci seładkę na Zarząd Główny (pracuje na zastępstwie)

III. b Na przeałożoną prośbę p, *Ważgisa Józefa Władysława* o przyjęciu do związku jako członka honorowego, związek postanowił, iż *p. Ważgis nie może należeć do związku,* i jednocześnie zapytać się Zarząd Główny czy takowy należy do związku oddz. Warszawskiego, czy opłaca składki miesięczne, jak również czy dał na arbitraż i fundusz strejkowy.

III. c Zebranie zwolniło kol. Zajączkowską Zofję z 50% składek miesięcznych jak również na fundusz strajkowy. Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 11^{45} w.

prezes (—)*Kański.*

CZĘSTOCHOWA. (13|V N. 48) Oddział Częstochowski w dniu 3|V zwrócił się do właścicieli aptek z pismem, w którem się domaga wypłacenia pensji warszawskich i zawarcia umowy zbiorowej. Właściciele aptek odpowiedzieli «dziwimy się że Związek domaga się podniesienia płac, gdy w innych gałęziach następuje redukcja. Sprawa sama się ułoży.» W dniu 9|V właściciele aprek na konferencję do inspektora pracy nie stawili się, w dniu 12|V właściciele przybyli, ale w celu zakomunikowania, że nie posiadają mandatów. Zarząd Oddziału złożył z siebie odpowiedzialność za następstwo i poczynił przygotowania do strejku.

KATOWICE. (14|V) Rokowonia pomiędzy właścicielami aptek i pracownikami trwają. Płace członkowie Zw. na Śląsku pobierają o40% wyższe od warszawskich.

WARSZAWA. Kom. Urz. Zarz. Gł.. Złożony zost. do Min Spraw Wewn. memorjał w sprawie pomocników aptekarskich, w którym Zarzad Główny na podstawie § 8 Ustawy dla farm. i apt. 1884r. żąda uruchomienia szkoły farmaceutycznej, celem umożliwienia pomocnikom ukończenia studjów.

Red. Kramkowski uzyskał audencje u Wiceministra Wroczyńskiego w tej syrawie i zrobił wywiad. Ze względów budżetowych uruchomienie szkoły nie będzie możliwem prawdopodobnie; zwłaszcza, że Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy p. Moskalewski żąda zamknęcia wydziału farmacutycznego przy jednym z istniejących uniwersytetów, uważując, że nadmiar wyższych uczelni farmaceutycznych dla Państwa jest kosztownym zbytkiem, a w dziedzinie ekonomiki społecznej może spowodować szkodliwą nadprodukcję procowników. Natomiast ewentualność krótkoterminowych kursów dokształcających dla pomocników nie jest wykluczoną.

P. Wiceminister Wroczyński przychylnie traktuje tę sprawę. Analogiczne stanowisko zajął p. dyrektor departamentu nauki i szkół wyższych.

KATOWICE. Kolega Murgoth od dnia 1 maja r. b. ze Związku wystąpił, wobec emigracji do Niemiec. W Oddziele jest 33 członków, wszyscy płatni. Składki miesięczne za kwiecień wynosiły 217 mil. mk. p., na Zjazd Delegatów 310 milj Saldo na 1|IV — 219.65. Ogólne wpływy 746.950 mil. Wydatki pocztowe i biurowe. 20,7 milj., dwom delegatom koszta podróży440 milj. Zarządowi Gł. 200 milj Ogólne wydatki 660,700 **milj.** Saldo na 1|V — 86.250 milj.

15|IV odbyło się Walne Zgromadzenie z porządkiem dziennym 1) odczytanie protokółu, 2) Referat delegata sekretarza kol. Lacha. O zjeździe delegatów wogóle, 3) Referat del. kol. Froehlicha o waloryzacji płac. 4) kw. sił technicznych. 5) wolne wnioski.

DEREWNO. (Wyc. Kon. No.49) Kol. Andrejkienas (Oddz. Centr) wpłacił 3.800.000 mk. p., jako składkę miesięczną.

KOBRYN. Kol. Stępkowski (Oddział Centralny) wpłacił na P. K. O. 8 - 491 do Kasy Oddz. Centr. 3 złp., jako składkę miesięczną.

LUBLIN. 1|IV Lista ofiarodawców na kupno maszyny dla Zarz. Gł. na 80 mil. mk. p. H. Maurin 10, L. Maurin 5, F. Malinowski 5, I. Pawłoski 5, Z. Wójcikowa 5, Fr Kraczkiewicz 5, M. Chrzanowski 5. Dackówna 5. Jellas 5, Lipiński 5, I. Wójcik 5. M, Kumowski 5, M. Straszewska 5, Dąbrowki 5, Woyno 3, Buda2.

KATOWICE. (Sprawoz. Prezesa) Ściągnięcie dodatkowych 10 miljonów dla magistratów przedstawia się problematycznie, wobec trudności ściągnięcia samej 50 miljon. daniny.

GRODNO. (24|IV N. 63.) Na 1|IV Oddział Grodzieńsk. liczy 15 pełnopłatnych, 1 zalegającego członka z opłatą i jednego niepracujacego członka. Wszystkich razem 17.

Łomża. Pracownice apteki Koziarskiego pom. farm. kol. Sypek opuścił posadę i udał się na wywczasy letnie do krewnych na Wołyniu. Na jego miejsce przybył pom farm. kol. Prószyński.

Lipno. W aptece p. Piętki objęła posadę pom. farm. kol. Prószyński.

Grodzisk. W aptece p Włodka objął posadą pom. farm. kol Ojrzyński, członek Zarz. Gł. związku i komitetu Redakcyjnego Kroniki Farmaceut. Posadę ucznia w tejże aptece objęła st. ass. W. W Siekierska.

Łódź. Z ramienia Centr. Wydz. Rekom. Pracy Zarządu Gł Zw. posady w K. Ch na okres ferji latnich objęli koledzy Maciejewski Mostowski, Błeszyński, Modliński, Bukowski i koleżanki Siwik, Wołczek i Bernholc.

Ciechocinek. W aptece p Gębczyńskiego z ramienia wydz. Rob. Pr 2.923. F. P. posady objęli kol. Zaleski z Warszawy i kol. Sieradzki.

Nieszawa. W aptece p. Malczewskiego posadę objęła kol. Wejnberżanka.

Główno. Wł. apteki p. Brylski dotknięty cierpieniem zmuszonym był zaniechać zarządu apteką. Kierownictwo jej objął kol. Nowacki.

Koło. W aptece p. Wojciechowskiego czasową posadę objął kol. W. Stępowskiego.

Warszawa. Centr. Wydz. Rekom. Pracy Zarządu Głównego posiada na ewidencji szereg posad dla pomocników, których odczuwa się brak. Powoduje to ubieganie się właścicieli aptek o pracowników i wpływa dodatnio na podniesienie poziomu płac. Przyjazd repartjantów ujemuych skutków nie powoduje.